Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za warazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy naprenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 19●

Nr. 384 **Kraków, poniedziałek 24 sierpnia 1908 r.** **Rok XVI.**

Wielki i cichy.

Historja nadała tytuł Wielkiech monarchom, którzy upamiętnili się niepospolitą mądrością, wyjątkowem męstwem, miłością swego narodu, cnotliwymi uczynkami i wogóle stali na wyżynach ludzkiego ducha. Mamy zatem Karola Wielkiego i Kazimierza Wielkiego Wprawdzie płatni historjografowie próbowali przydomek wielkiego przemycić dla Fryderyka pruskiego, a cesarz Wilhelm II zamianował po prostu wielkim swego dziada, ale te, raczej humorystyczne próby, są tylko objawami ludzkiej próżności i nierozsądku. Nikt ich poważnie nie bierze.

Teraz mamy znowu do zanotowania podobny wyskok bizantynizmu, tym razem partyjnego. Socjalistyczny organ lwowski, zalecając kandydaturę Rusina Hankiewicza na mandat opróżniony przez śmierć śp. dra Małachowskiego, nazywa go zupełnie poważnie „Wielkim i Cichym“...!! W jaki sposób ruski radykał Hankiewicz przerobiony na prędce na socjalistę, stał się godnym tych przydomków, tego nawet z socjalistycznego „Głosu“ nikt się nie dowie. Jednakże przynajmniej co do cichości opinja publiczna musi stanowczo zaprotestować, bo p. Hankiewicz specjalnie odznaczył się hałaśliwemi występami na różnych radykalnych zgromadzeniach, które właśnie zapewniły mu wzięcie i popularność wśród lwowskiej międzynarodówki.

Mniejsza jednak o cichość i wielkość p. Hankiewicza; gorzej jest, że forytując jego kandydaturę we Lwowie, dopuszczają się socjaliści zdrady narodowej i jawnie pomagają ukraińcom do wydarcia Polakom jeszcze jednego mandatu!

Socjaliści mają od czasu do czasu paroksyzmy patrjotyzmu, zwłaszcza, gdy ich przywódcy ubiegają się o mandaty w okręgach nie pewnych, gdzie żydzi nie stanowią większości rozstrzygającej. Wtedy można słyszeć z ich ust frazesy o Polsce i miłości ojczyzny, których pusty dźwięk ma służyć do uspokojenia skrupułów narodowych wyborców. W praktyce jednak interes narodowy nie ma u nich żadnego znaczenia. Takie zaś fakty, jak narzucanie pewnym okręgom cudzoziemskich kandydatów, są specjalnością galicyjską, nieznaną wśród socjalistów innych narodów.

Czy socjaliści niemieccy próbowali kiedykolwiek Francuza lub Polaka forsować w Berlinie lub Lipsku? a socjaliści francuzcy czyżby odważyli się popierać Niemca w Paryżu lub Ljonie? Oniby nawet nie mogli podejmować takiej próby, boby ich spotkała ogólna pogarda i we własnym obozie nie znaleźliby uznania. Ale u nas socjaliści „polscy“ nie robią sobie żadnych ceremonii z narodowemi uczuciami, — i śmiało narzucają Polakom na Śląsku kandydaturę Czecha Cingra, a we Lwowie Rusina Hankiewicza... Ten zupełny zanik poczucia godności narodowej, jest niezawodnie rezultatem ścisłego związku naszych socjalistów z żydami, a raczej ich zupełnej zawisłości od żydów. Zwłaszcza wz Lwowie istnieją oni niemal wyłącznie z łaski żydowskiej, a „Głos“ jest tyle socjalistycznym co i żydowskim organem. Ponieważ zaś żydzi zawarli teraz sojusz na całej linii z Rusinami, więc socjaliści „polscy“ musieli przyjąć kandydaturę Hankiewicza, który jest doskonałym przedstawicielem rusko-socjalistyczno-żydowskiego trójprzymierza.

Kandydatura Hankiewicza jest beznadziejną i ten Wielki a Cichy radykał upadnie w sposób kompromitujący, gdyż przeciwko niemu połączą się wszystkie stronnictwa polskie. Ale postawienie jego kandydatury w polskiem mieście przez „polskich“ socjalistów, pozostanie na zawsze skandalicznym przykładem antynarodowego charakteru socjalizmu w naszym kraju, jego ogromnej szkodliwości dla naszych narodowych interesów i bezmyślnego zacietrzewienia jego przywódców.

Tragikomedja konstytucji perskiej.

Według najświeższych depesz z Teheranu, kamaryla dworska usiłuje nakłonić szacha do ogłoszenia firmanu, mocą którego medżilis składać się będzie w przyszłości nie z posłów przez lud wybieranych, lecz przez szacha osobiście mianowanych. Ale nie dość tego. Każdy z posłów złożyć ma piśmienne zobowiązanie, że spełniać będzie wszystkie rozkazy szacha.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że jeżeli wiadomość powyższa okaże się prawdziwą, oznaczać ona będzie faktyczne pogrzebanie konstytucji. „Parlament mianowany“ i skrępowany piśmiennem zobowiązaniem, że powoźmie tylko takie uchwały, które szach mu narzuci, jest zaiste czemś niesłychanem w dziejach parlamentaryzmu. Prawdziwa parodja i operetka, w której szach w ten sposób likwiduje uroczystą obietnicę, że Persja otrzyma konstytucję.

Aby zaś dopełnić miary śmieszności, emir Bahadur Dżeng przedstawił szachowi projekt „sprzedawania“ mandatów posłom mianowanym i poprawienia sytuacji finansowej dworu z funduszów, na tej drodze uzyskanych. Nie wiadomo jeszcze, czy projekt ten będzie przyjęty, ale znajduje on gorące poparcie w kołach zachowawczych Teheranu.

Całą tę tragikomedję poprzedził ma uwertura następująca:

W dniu, w którym ukaże się porozlepiany na rogach ulic firman szacha, wzywający do wyborów „według dawnego regulaminu,“ wszystkie bazary mają być na znak żałoby zamknięte, a ktoby się temu opierał, tego sklep będzie zburzony. Następnie motłoch wynajęty ma podździerać z murów proklamacje wyborcze i żądać wśród wiernopoddańczych manifestacji przed pałacem szacha, aby monarcha perski unieważnił swój firman wyborczy i ogłosił nowy. Szach oczywiście ulegnie „gorącym prośbom swojego ludu“ i niebawem ukaże się na rogach ulic drugi firman, ogłaszający obywatelom perskim, że posłowie medżilisu w przyszłości nie będą wybierani, tylko mianowani. I na tem skończy się ma wstrętna operetka konstytucji perskiej.

Pytanie jednak: czy naprawdę stronnictwo konstytucyjne w Persji jest już do tego stopnia zdeptane, że zniesie w pokorze ten krwawy policzek? Z Tebrysu nadchodzą wieści, że rewolucja wzmaga się z dnia na dzień i niebawem wybuchnie powtórnie w Teheranie. Partja rewolucyjna liczy tym razem na pomoc wojska, które jest w najwyższym stopniu rozgoryczone na rząd, odmawiający mu nietylko wypłaty żołdu, ale nawet strawy koszarowej. Tylko kozacy perscy otrzymują chleb i pieniądze; reszta wojska żywi się własnym przemysłem. Donoszą także, że armaty Kruppa, wysłane na zamówienie szacha do Teheranu, uległy w drodze poważnym i prawdopodobnie rozmyślnym uszkodzeniom. Wszystko wskazuje, że rozstrzygająca walka między szachem a konstytucją nie jest jeszcze rozegrana, że partja rewolucyjna przygotowuje się do nowej walki, która tym razem będzie naprawdę walką ostatniej rozpaczy.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 24 sierpnia 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś, w poniedziałek Bartłomieja apostoła; we wtorek Ludwika króla francuskiego wyznawcy i Petycji panny.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 4 minut 45, zachód przypada o godzinie 6 minut 40, długość dnia godzin 13 minut 55.

— Z TEATRU. „Rozwesołowdówkowanie“ i „rozczarwalcowanie“ publiczki krakowskiej odbiło się na frekwencji pierwszego przedstawienia dramatu: oprócz galerji, zawsze wiernej dramatowi, widownia świeciła do połowy pustkami. A szkoda, gdyż wypoczynek letni, czy też tryumfy zbierane na innych scenach, doskonale zrobiły teatralnej drużynie krakowskiej. »Wesele« odegrane zostało bardzo dobrze, prawie doskonale w całym zespole, tak, że wymieniać tych, którzy dali dobre kreacje, byłoby zbyt trudno, bowiem trzebaby wymienić prawie wszystkich; a zbytecznem byłoby tem bardziej, że większa część ról pozostała w dawnej obsadzie... Te zmiany, które nastąpiły w obsadzie z powodu zmian w personalu, nie wypadły sztuce na niekorzyść. Rolę Racheli wzięła dawniejsza jej interpretatorka, p. Sulima i odegrała ją może nie tak subtelnie jak p. Arkawinówna, ale bardziej wyraziście, p. Arkawinówna włożyła cały swój ironiczny wdzięk i subtelny rysunek charakterystyki w rolę Maryni. Dobra była również bardzo p. Jutkiewicz w roli gospodyni, a p. Kosiński ze świetnym zacięciem, werwą i prawdą odtworzył pijanego Nosa. Ze zdwojoną uwagą śledziła publiczność nowo-zaangażowanych artystów, występujących po raz pierwszy na scenie krakowskiej. Oczywiście, zawcześnie jest jeszcze wydawać sąd o ich kwalifikacjach artystycznych, o całokształcie ich aktorskiej indywidualności; w każdym razie występ ten dał poznać już niektóre cechy ich talentów. Było ich trzech, rzekłbyś, trzej muszkieterowie... Decrescendo (tylko pod względem fizy-

czym): pp. Marjański, Brandt i Wejchert. P. Marjański ma świetne warunki zewnętrzne: wspaniałą postawę, głęboki, donośny głos. Te utorowały mu drogę do roli Czarnego Rycerza, którą też odtworzył nieźle, jakkolwiek ze zbyt wielkim patosem i afektacją, nie pomny na to, że naturalne jego przymioty stanowczo by wystarczyły... Charakterystyczną rolę Żyda, ze zbyt wielkim naciskiem, charakteryzował p. Brandt; widoczne było z jego gry, że ma on duże zacięcie do ról komiczno - charakterystycznych. Wogóle jak p. Marjański tak p. Brandt po warszawsku, kładli trochę za grubo szminki (mówiąc w przenośni), co w Krakowie jest zbyteczne. Skromnym za to był młody artysta p. Wejchert, to też rola Widma w jego interpretacji wyszła zupełnie poprawnie; scena jego z Kliminą wywarła wrażenie bardzo sensytywne, co zawdzięczać należy także przenikniętej uczuciem grze jego partnerki.

Całość wypadła zupełnie dobrze, zdradzała staranne przygotowanie i wyreżyserowanie; tylko orkiestra przygrywała może chwilami zbyt dyskretnie; w intencji poety przecież miała chata być „muzyką rozśpiewana“, drżeć cała od dźwięków kapeli, w pewnych momentach można to było uwydatnić. Również efekty świetlne były nie dość wycieniowane.

Publiczność przyjmowała sztukę ze szczerym i poważnym entuzjazmem; przedstawienie to przekonało raz jeszcze, że »Wesele« grać można i należy nie tylko przez pietyzm dla Wyspiańskiego, ale dla tego, że ma ono pierwiastki nieśmiertelne prawdziwej poezji dramatycznej: głęboką i niezawodną mądrość szczerego uczucia, wcieloną w skończenie piękne formy.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO komunikują: W środę bieżącego tygodnia wznowionym będzie dramat Wyspiańskiego: „Bolesław Smiały“ z p. Sosnowskim w roli tytułowej. Krasawicę gra pani Ordon-Sosnowska, scenę Rapsoda wypowie p. Marjański. — W czwartek ukaże się „Kordjan“ Słowackiego, zaś w sobotę „Car Samozwaniec“ z p. Solskim w roli tytułowej. W piątek teatr zamknięty.

— W SZKOLE WYDZIAŁOWEJ żeńskiej im. Zb. Oleśnickiego w Krakowie uchwaliła Rada Szkolna Krajowa otwarcie w nadchodzącym roku szkolnym klasy IV. wydziałowej. Wpisy do niej odbywać się będą w dniu 29 i 31 sierpnia przedpołudniem w gmachu szkolnym na Kleparzu.

† AMELIA z KRYWULTOW MARTINKOWICZOWA, Tercyarka III Zakonu św. O. Franciszka przeżywszy lat 59, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 sierpnia 1908 roku.

— NA ORIGINALNY POMYSŁ wpadł niejaki Berek Finkelstein właściciel jatki w Krowodrzy. Uroiwszy sobie, że obłożony został zbyt wysokim podatkiem za prowadzenie handlu, postanowił na złość administracyi podatkowej nie zapłacić jej ani halerza z własnych pieniędzy. Wybrał się więc na rozstajne ulice miasta Podgórza i prosił przechodzących o jałmużnę. Despekt ten wyrządzony skarbowi państwa nie spodobał się policyi podgórskiej Przyaresztowano więc żytka jako „natrętnego żebraka“ i pouczono, go że jego apel do ofiarności publicznej był w owym wypadku nie na miejscu. Berek Finkelstein będzie musiał zapłacić podatek z własnej kieszeni.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W poniedziałek 24 bm.: „Ożenić się nie mogę“, kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry. — „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał St. Wyspiański.

We wtorek 25 bm.: „Urzędowa żona“.

We środę 26 bm.: „Bolesław Smiały“, dramat w 3 akt. Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek 27 bm.: „Kordyan“, poemat dramatyczny J. Słowackiego, ułożony na scenę w 10 obrazach.

W piątek 28 bm. teatr zamknięty.

W sobotę 29 bm.: „Car samozwaniec“ — pięć aktów z kroniki dramatycznej, napisał A. Nowaczyński.

W niedzielę 30 bm.: „Król Stanisław August“ dziewięć obrazów na tle dziejowem z roku 1764—1768 — napisał I. Grabowski.

W poniedziałek 31 bm.: „Złota czaszka“— pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

— MANEWRY NIE w PORĘ. Z okolic Liszek piszą nam: Wieczorem dnia 21 sierpnia br. rozpoczęły się w naszej okolicy manewry wojskowe nocne, i to w nocy jak obecnie bezksiężycowej. Wskutek niesłychanych słot stoją wody w bruzdach nawet na wysoko położonych polach, potworzyły się bagna tam, gdzieby się ich nikt nie spodziewał, a drogi polne nawet na wysokich pagórkach rozmokły tak, że wieśniacy znoszę niedożęte plony na rękach, lub wożą je na tzw. tragaczach (rodzaj taczek) aż do dróg bardziej możliwych gdzie na nie czeka wóz z koniem, który na owych rozmokłych drogach ugrzązłby i połamałby sobie nogi. Podobnie krowy z pastwiska muszą wieśniaczki oprowadzać na dalsze ścieżki, aby wyminąć bagna. Czy z okna, przy którem na zielonym stoliku układają się plany manewrów, nie widać było dwumiesięcznej słoty? Czy nie można było wysłać kogo, tak, jakby się to musiało zrobić „im Ernstfalle“, aby zobaczył czy teren jest możliwy do operacyi? a nie narażać koni i ludzi na połamanie nóg w zdradliwych bagnach ukrytych pośród pozornie suchego terenu, albo tworzących niespodziewane luki na drogach zwykle zupełnie suchych?

Do tego przychodzi kwestja spóźnionych zbiorów, które należałoby tem bardziej oszczędzać, że ich mało zostało takich, któreby nie ucierpiały od słoty.

— ŻYWCEM POGRZEBANA. Z Młoszowy pod Trzebinią donoszą: Onegdaj zdarzył się tu straszny wypadek, którego ofiarą padła młoda kobieta robotnica. Zajętą ona była wydobywaniem gliny z dołu utworzonego pod budowę. Nagle ziemia usunęła się i zasypała pracującą w dole. Pospieszono natychmiast z ratunkiem, gdy jednak wreszcie usunięto glinę pokrywającą nieszczęśliwą kobietę, znaleziono już tylko zsiniałego trupa. — Zmarła pozostawiła męża niedawno poślubionego.

— W KRAJOWEJ SZKOLE SZEWSKIEJ w STARYM SĄCZU, rozpocznie się rok szkolny 1908/9 dnia 1go września 1908.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące:

1. Ukończenie z postępem przynajmniej szkoły ludowej, albo odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte. 2. Fizyczne uzdolnienie do pracy w warsztacie szewskim (świadectwo lekarskie) 3. Pisemna deklaracja rodziców lub opiekunów, iż się poddają porządkowi warsztatowemu i obowiązują się dotrzymać umowy.

Nauka trwa cztery lata.

Wpisy odbędą się w kancelaryi tejże szkoły w czasie od 25 do 31 sierpnia b. r. codziennie od godziny 8mej 12tej rano i od 6 po południu, a w wypadkach godnych uwzględnienia nawet do 15 września b. r. w tych samych godzinach.

Szkoła przyjmuje także każdego czasu uczniów nadzwyczajnych t. j. czeladników i majstrów, którzy pragną wykształcić się w pewnym kierunku.

Nauka jest bezpłatna, rodzice lub opiekunowie winni jednak dać uczniom utrzymanie (mieszkanie i wikt), co w tutejszem mieście kosztuje od 16 do 20 k. miesięcznie.

Uczniowie obyczajni i pilni mogą otrzymać kilka koron miesięcznie z funduszu stypendyjnego, przyznawanego corocznie przez Wydział krajowy.

— W SPRAWIE SICZYŃSKIEGO wytworzyły się już legendy po części nieroztopne, po części tendencyjne, które należy z gruntu wykorzenić. Mówią zatem, iż sprawa ułaskawienia mordercy śp. hr. Andrzeja Potockiego, ukraińskiego socyalisty Mirosława Siczyńskiego, stoi bardzo źle, gdyż cesarz nie chce go ułaskawić. Mianowicie opowiadano, iż u monarchy w sprawie ułaskawienia Siczyńskiego interweniowali pp. minister Abrahamowicz i wiceprezes Koła polskiego hr. Dzieduszycki, ale cesarz wręcz im odmówił. Gdy z taką samą prośbą przybył do cesarza hr. Antoni Wodzicki imieniem hr. Andrzejowej Potockiej, cesarz mu odpowiedział, że pr. Andrzejowa Potocka jest jedyną osobą, której prośba mogłaby w tej sprawie zaważyć na szali, ale niestety i jej prośbie zadość uczynić nie może.

Czuję się — miał powiedzieć monarcha — poniekąd winnym śmierci tego wielce dla mnie i dla państwa, oraz dla swego kraju zasłużonego męża: Kilkakrotnie prosił mnie o zwolnienie od ciężkich obowiązków namiestnika Galicyi, ale nie pozwoliłem na jego ustąpienie. Ostatnim razem był u mnie w marcu i znów prosił mnie o dymisyę. Nie dałem mu jej, prosząc, by miał wzgląd na moje siwe włosy i na rok jubileuszowy i nie ustępował. Zmarły jak zawsze, lojalnie poddał się mej woli. W kilkanaście dni później padł ofiarą zbrodniczego zamachu. Czuję się więc — jak rzekłem — poniekąd winnym jego śmierci, bo gdybym był jego prośby wysłuchał i przyjął jego dymisyę, to św. p. Potocki mógłby żyć dalej w gronie swej rodziny i pracować dalej wraz ze swą żoną, którą ubóstwiał, dla dobra kraju i swych ukochanych dzieci.

Uznaję i podziwiam szlachetność uczuć wdowy po nim, która kierując się zasadami miłości chrześcijańskiej, prosi o ułaskawienie mordercy jej męża, ale ja, jako najwyższy stróż prawa, nie mogę iść tak daleko i morderca powinien ponieść karę, przepisaną ustawą“.

Pogłoski o tem stanowisku cesarza dotarły już do Lwowa i wywołały żywy odzew w tamtejszym obozie ukraińskim.

Ukraińcy lwowscy tak w nie uwierzyli, iż obrońca Siczyńskiego, dr Starosolski, zwrócił się nawet do posła br. Wassilki z prośbą, aby dowiedział się w Wiedniu, ile jest prawdy w tej pogłosce i jeśli rzecz ma się tak w istocie, jak utrzymuje pogłoska, aby udał się do ministra sprawiedliwości dla Kleina i przedstawił mu polityczną doniosłość ułaskawienia Siczyńskiego. Wassilko podobno rzeczywiście interweniował w tej sprawie...

Wszystkie te bajki nie mają najmniejszej podstawy. Wyrok na Siczyńskiego nie jest jeszcze prawomocny, gdyż obrońcy jego wnieśli zażalenie nieważności, a trybunał najwyższy rozpisał rozprawę na 2 września. Dopiero, gdyby trybunał ten zatwierdził wyrok sądu przysięgłych we Lwowie, sprawa ułaskawienia byłaby przedłożoną cesarzowi, który dopiero wówczas mógłby wypowiedzieć swą opinię.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że chociażby pp. Abrahamowicz, Dzieduszycki i Wodzicki byli u cesarza na audyencyi, to jednak nie mogliby mówić o ułaskawieniu Siczyńskiego, bo sprawa ta na razie nie jest aktualna, a gdyby nawet mówili, to nie rozgłaszaliby tego, co cesarz mówił z nimi. Cała zatem ta pogłoska kolportowana przeważnie w kołach rusko - żydowskich ma oczywiście charakter roboty obstalowanej.

— Kś. ZAŁĘSKI Jeden z najwięcej zasłużonych ojców Tow. Jez. zmarł — jak nam donoszą — wczoraj w niedzielę w Nowym Sączu. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

Kś. Załęski był bezsprzecznie jednym z najwybitniejszych polskich Jezuitów. Jego działalność misjonraska i — co główne — autorska wyrobiła mu poważne imię wśród szeregu tylu zasłużonych członków Tow. Jez. Żarliwy patrjotyzm, niezłomna stanowczość na punkcie dyscypliny kościelnej i zakonnej i imponująca wiedza stworzyły z niego piękny przykład dla młodszych braci zakonnych. Dzieło jego ostatnie, nad którem pracował przez większą część swego życia siedmiotonowa

książka pod tyt. „Jezuici w Polsce“ zyskała nagrodę Barszczewskiego na konkursie Akademji Umiejętności.

Ks. Załęski zmarł w wieku sędziwym, po życiu pełnem pracy i poświęceń. Cześć jego zacnej pamięci!

Na pogrzeb wyjeżdżają z Krakowa re' tor tutejszego kollegjum ks. Merglewski i prowincjał ks. Piątkiewicz.

— SEJMY KRAJOWE. „Wiener Ztg“ ogłosiła w niedzielę cesarski patent zwołujący sejmy Czech, Galicyi, Solnogrodu, Styryi, Karyntyi, Moraw, Śląska i Przedarulanji na dzień 15 września b. r., sejmy Górnej Austryi, Tyrolu, Gorycyi i Gradyski na dzień 22 września, sejm bukowiński zaś na dzień 5 października b. r.

Telegramy.

ZJAZD STRONNICTWA LUDOWEGO.

TARNÓW. (tel. pryw.) Wczoraj przez cały dzień do późnej nocy obradował w Tarnowie zjazd członków wydziału Rady naczelnej i posłów polskiego stronnictwa ludowego pod przewodnictwem wiceprezesa posła Bernadzikowskiego. O obradach wydano następujący komunikat:

Prezes S t a p i ń s k i złożył najpierw sprawozdanie z działalności prezydjum od ostatniego zebrania, poczem uchwalono mu jednomyślnie wotum zupełnego zaufania. Następnie przy licznym udziale włościan z okolic Tarnowa i powiatów sąsiednich odbyła się dyskusja nad akcją powodziową, w której zabierali głos pos. Stapiński, Olszewski, Bomba, Sredniawski Wasung, Bojko, Mleczko, Jedynak, Harnek, Madej, Wójcik, Żardecki, Ptak, Jampolski, Bernadzikowski.

Poruszano szczególnie rozmiary klęski w rozmaitych okolicach i szacowano ją na 100 milionów koron, czego żadną miarą nie może zaspokoić dana przez rząd na zapomogę kwota półtora miliona. Klęska ta jeszcze się spotęguje, gdyż zagraża nadto wygnicie ziemniaków. Podnoszono zarzuty przeciwko zbyt powolnej akcji ze strony starostw. Tu i owdzie komisarze i inspektorzy nie doceniają szkody. Wyrażano niezadowolenie, że namiestnik poruczył zakupno zboża Tow. rolniczemu w Krakowie i Tow. rolniczemu we Lwowie z pominięciem Zarządu głównego Tow. kółek rolniczych, które w latach minionych, zawsze się tem zajmowało. Żądano wydatnej ilości makuchu, grysu i soli, celem poprawy paszy, zachodzi bowiem obawa, że ludność wysprzeda bydło nie mając go czem żywić. Z naciskiem zwrócono uwagę, że roboty melioracyjne i regulacyjne postępują zbyt powolnie i wogóle są one nieliczne w naszym kraju; koniecznem jest więc zwiększenie funduszu melioracyjnego, przeprowadzenie budowy dróg i mostów, odwodnienie gruntów niższych, planowa regulacja rzek w całości i bez przerwy, a nie kawałkami i otwarcie w ten sposób ludności źródeł zarobku. Żądania te znalazły wyraz w uchwalonych następnie rezolucjach, które opiewają:

Zgromadzeni 23 bm. w Tarnowie posłowie i członkowie wydziału rady naczelnej polskiego stronnictwa ludowego stwierdzają po przeprowadzonej rozprawie wyjątkowo dotkliwą i groźną klęskę rolniczą, wymagającą wyjątkowo wydatnej bezzwrotnej pomocy publicznej i dlatego domagają się, aby rząd nie poprzestał na dotychczas zapowiedzianych środkach pomocy, lecz wyjednał naszemu krajowi daleko obfitsze. Zastrzegają się przeciwko zamierzonemu protegowaniu pewnych tylko organizacyj rolniczych z pominięciem tych, które mają wybitnie ludowy charakter a nadto uważają za nieodzowne przyznanie interesowanym kołom ludności odpowiedniego udziału i kontroli działalności powiatowych komitetów ratunkowych. Do żywego dotknięci niezmiernie powolnym postępem robót regulacyjnych, i melioracyjnych, żądamy stanowczo przyspieszenia tempa tych robót a więc także wyznaczenia przynajmniej tak wydatnych funduszów na regulację rzek i inne melioracje rolne, jak to stało się na korzyść innych, nawet zamożniejszych a mimo to więcej przez rząd protegowanych krajów koronnych. Uważamy za konieczne aby z funduszów krajowych i państwowych wyznaczone zostały dla powiatów i gmin wystarczające środki na rekonstrukcje dróg i mostów oraz urządzenia studzien i podjęcie innych lokalnych robót melioracyjnych, któreby dostarczyły o ile możności w bieżącym roku jakoteż na wiosnę przyszłego roku zarobku dla miejscowej ludności, dotkniętej klęską, a nadto stanowiły trwałe polepszenie stosunkowości urządzeń gospodarczych. Domagamy się wydania i dopilnowania takich rozporządzeń, które zniewoliły władze podatkowe do szybkiego i należytego postępowania co do przyznawania opustów podatkowych i wstrzymywania egzekucji podatkowych.

Ponadto upoważniono prezydjum stronnictwa do ewentualnego dania inicjatywy, do zwołania konferencji wszystkich posłów galicyjskich bez różnicy stronnictw i narodowości, celem uzyskania jak najspieszniejszej akcji ratunkowej.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdania posłów parlamentarnych i przeprowadzono nad niem dyskusję, zakończoną jednomyślnem uchwaleniem absolutorium, poczem zajmowano się programem prac sejmowych.

Dalsze obrady odroczono do dzisiaj:

MIANOWANIA i PRZENIESIENIA w SZKOLNICTWIE.

LWÓW. Minister oświaty przyznał VIII rangę następującym profesorom szkół średnich: Józefowi M a z u r z e w gimnazyum w Buczaczu, Władysławowi K r u k o w s k i e m u w gimnazyum w Jarosławiu, X. Spirydyonowi K a r c h u t o w i w gimnazyum akademickiem we Lwowie, Michałowi Rybaczkowi w filii gimnazyum akademickiego we Lwowie, Michałowi Hrycakowi w II gimnazyum we Lwowie, X. Janowi Ciemniewskiemu w filii V gimnazyum we Lwowie, Michałowi Waszkiewiczewi w polskim gimnazyum w Stanisławowie, Michałowi Gonetowi w szkole realnej w Jarosławiu, Zygmuntowi Łuszczyńskiemu w I szkole realnej we Lwowie, Drowi Michałowi Janikowi. Drowi Zdzisławowi Krygowskiemu i Włodzimierzowi Łomnickiemu w II szkole realnej we Lwowie, X. Józefowi Lehmanowi i Emilianowi Terleckiemu w szkole realnej w Tarnopolu, Waleryanowi Siczyńskiemu w Drohobyczu.

Rada szkolna zamianowała Dra Karola Falkiewicza, inspektora okręgowego szkolnego, będącego w stanie spoczynku, stałym inspektorem okręgowym szkolnym w IX klasie rangi dla okręgu szkolnego drohobyckiego; Leonarda Wojnarowskiego, prowizorycznego inspektora okręgowego szkolnego w Husiatynie stałym ispektorem okręgowym szkolnym w IX randze i powierzyła mu nadzór nad szkołami ludowemi w okręgu szkolnym złoczowskim.

Rada szkolna przeniosła ispektorów szkolnych okręgowych Stanisława Śliwińskiego z Gorlic do Przemyślan, Antoniego Szlemkiewicza z Kossowa do Gorlic, Antoniego Lewandowskiego z Kołomyi do Kossowa, Zygmunta Wolskiego z Mościsk do Kołomyi, Tomasza Zaborniaka z Buczacza do Przemyśla.

CHOLERA w ROSJI.

PETERSBURG. Według doniesień urzędowych od 14 — 20 sierpnia zaszło 1145 wypadków zasłabnięcia na cholerę z tego 517 śmiertelnych; od d. 21 czerwca t. j. od wybuchu epidemji zachorowało na cholerę 2024 osób, zmarło 900.

O „KONCESJE“ TURECKIE.

KONSTANTYNOPOL. Rząd turecki zawiadomił ambasadorów swoich w Paryżu i Londynie, iż żąda, aby przedsiębiorcy francuscy i angielscy, którzy otrzymali koncesje na różne przedsiębiorstwa w Turcji, zrzekli się dobrowolnie tych koncesji, otrzymanych jedynie dzięki przekupieniu pewnych dostojników tureckich Gdyby przedsiębiorcy odmówili zrzeczenia się koncesji, sprawa ta ma byó oddana do osądzenia trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

ZATARG CHIŃSKO-JAPONSKI.

PEKIN. Aresztowanie i śmiertelne zranienie przez żołnierzy japońskich chińczyka, który był poprzednio oficerem japońskim, wywołało poważny zatarg pomiędzy Japonją a Chinami. Rząd chiński zdecydowany jest w zajściu tem nie ustąpić od żądania zupełnego zadosyćuczynienia.

SALZBURG. Prezydent kraju Saint Vilien Valsee umarł po południu nagle.

BELGRAD. Gabinet został zrekonstruowany w gabinet koalicyjny, na podstawie porozumienia, jakie przyszło do skutku podczas ostatniego przesilenia ministerjalnego. Teki ministerstwa sprawiedliwości, robót publicznych i handlu, które były tymczasowo obsadzone, objęli młodoklerykali.

DIJON. Z powodu fałszywych sygnałów wjechał pociąg towarowy idący z Lionu na pociąg osobowy. Jedna osoba zginęła, 7 odniosło lekkie zranienia.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

Ważne! dla powracających z wód! Poznajcie swoich!

Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu otwarta od dnia 29 sierpnia, zamknięcie z końcem września.

Bank Ziemski w Łańcucie.

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 K. wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5 proc. z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty 500 koron
za 8-dniowem wypowiedzeniem do 1000 „
„ 14 „ „ „ 3000 „
„ 30 „ „ „ 5000 „
„ 60 „ „ „ 10000 koron i wyżej

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5 proc. od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszów.

Dla zaoszczędzedia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katolickich.

DYREKCYA.

Koncesyonowane prywatne

Seminaryum nanczyciel. żeńskie Sebaldy Münnichowej

Kraków ul. Starowiślna l. 13.

Wpisy powakacyjne rozpoczynają się 26 sierpnia. Egzamina wstępne 1, 2, 3-go września. 900 4

Wysprzedaż

R. DITMAR, Kraków Rynek 13,

rozpoczął ogólną wysprzedaż

Lamp, Szkła i Porcelany

z powodu zmiany lokalu

do własnego domu Rynek l. 22, naprzeciw odwachu.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Geshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissigen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to s ołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70 h neniki na żądanie franko. 180

Węgierska Salami

dobrze sucha kilo po 3 K. 40 hal: posyła za zaliczką Netusil Vincze Koszyce Węgry. 812.

Ogłoszenie.

Dnia 26 sierpnia 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatow. oddz. XVI, w Krakowie

dobrowolna publiczna licytacya

realności pod lk. 170 dz. IV w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego l. or. 23 i ul. Karmelickiej l. or. 53 położonej, po ś. p. Józefie Kurzyckim pozostałej. Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi sądowej. 860 3

Subjekt cukierniczy

do ciast i pierników potrzebny od 1-go października do fabryki wyrobów cukierniczych

Józefa Siermontowskiego w Krakowie. 890 3

Szkoła buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie ulica Długa L. 19.

przygotowuje do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedyńczej i podwójnej. Kurs trwa około cztery miesięce.

P. T. Frekwentanci i Frekwentantki tej szkoły będą mogli odbywać potrzebną praktykę w nowo otworzonem

BIURZE BUCHALTERYJNEM

tudzież pobierać naukę pisania na maszynach i pomnażania pism, za opłatą zniżoną do połowy.

BIURO BUCHALTERYJNE

przyjmuje do wykonania wszystkie sprawy w zakres buchalterji i kasowości wchodzące i prowadzi buchalteryę i kontrolę ksiąg, tudzież zakłada księgi i sporządza bilanse dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, komisowych, fabrycznych, rolniczych, dla spółek handlowych, wytwórczych, kredytowych i t. p., we wszystkich systemach, jużto u siebie w biurze, jużto w siedzibie przedsiębiorstwa przez swoje organa.

Biuro i szkoła pisania na maszynach i pomnażania pism

przyjmuje wszelkie wypracowania w ten zakres wchodzące i wykonuje je szybko i po bardzo umiarkowanych cenach. Przyjmuje się także do układania wszelkiego rodzaju pisma, podania oferty i t. p., w języku polskim, ruskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim.

Zgłoszenia w Biurze buchalteryjnem przy ulicy Długiej L. 19.

w godzinach urzędowych od 9 do 1 w południe i od 3 do 6 popołudniu.

Kapelusze i Cylindry

poleca

Bolesław Wierzejski

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY

LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

Drogunista

który dłuższy czas jako asystent farmacyi pracował w aptekach, ostatnimi czasy przez 7 lat pracował w jednej z największych drogueryj w Galicyi, poszukuje posady w droguery; mówi po polsku i niemiecku. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem Klein (für R. A.) Wien II. Ybbsstrasse 18, Tür 19. 897 5

Większy warsztat ślusarski Józefa Młodzika

w Andrychowie poszukuje **dwu chłopców** do terminu i **jednego czeladnika.** 899 2

Do wynajęcia

pokój umeblowany dla Panów z utrzymaniem lub bez. Wiadomość ul. Zwierzyniecka l. 10 w II podworcu I piętro. 898 3

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych znajdą pomieszczenie z całem utrzymaniem u bezdzietnej wdowy po wyższym urzędniku. Na żądanie fortepian do użytku. **Kraków ul. Siemiradzkiego l. 11, II p. drzwi na lewo.** 734 0

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włósów wynalazku Juliana Józefowicza perfumera



Jestto najlepsza roślinna farba, któr można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy

na kolor czarny, brunatny, szary i blond.

We Lwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; **w Krakowie:** u Reima i Sp. Rynek gł. linia A-B, J Hanaka i Sp. droguerja Szewska, Fr. Zopotha droguerja ul. Sienna. Cena flakonu kor., 3 flakoniki próbne **1.20** kor. Przesyłka i skład w Warszawie NowoSenatorska 2. .,(1382

SŁUŻĄCY

żonaty, młody, znający służbę w pokojach, mogący się wykazać bardzo dobremi świadectwami potrzebny od 1-go września — ma pełnić także obowiązki stoża małeggo domu. Zgłaszać się między 2—4 popołudniu ul. Szlak l. 32 I piętro. 878 3

Student

1 lub 2 óch ze szkół średnich znajdzie umieszczenie przy rodzinie urzędniczej bezdzietnej. Wiadomość ulica Studencka l. 6, II p. drzwi na lewo. 886 6

Zarząd Zamku Lúbawelskiego Poczta Lublö (Węgry, Spiż)

Potrzebuję ogrodnika

do utrzymania małego ogrodu i jarzyny dla własnej potrzeby, od 1 Września 1908. Bliższe informacje w Zarządzie, listownie lub ustnie. Koszta podróży będą zwrócone.

Jan Godawa
859 Zarządca.

DO WYNAJĘCIA

z komfortem urządzone mieszkania składające się z 4 i 3 pokoi na I, II i III p. słoneczne z pięknym widokiem, nie drogo, od października lub września b. r. przy ul. Smoleńskiej, dom narożny pod „Szarotką“ i przy ul. Swoboda dom pod „Osetem“. 862 5

Do tablic szkolnych

lakier czarny matowy, wyrobu Fr Haasa w Ostrawie mor. i innych fabryk oraz największy **skład gąbek i kredy.**

Polecamy także

Olej (Stauboel)

który zapobiega unoszeniu się kurzu. Cena Kor. 4 za 5 kg. brutto opłatnie, oraz do tego samego celu

Hydrolin

mający nadto tą własność iż nie plami ubrań i wodą rozpuścić go można. Do nabycia u

Reim i S-ki, Kraków
Rynek linia A—B.

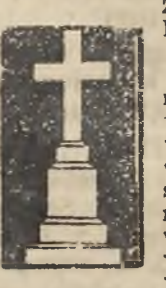
Stałych agentów.

miejscowych, władających językiem niemieckim poszukuje się do sprzedaży losów w Austrji dozwolonych. Posady mogą być także stałe. Zgłoszenia pod „Merkur“ Brünn, Neugasse 20. 777 20

Studenta 894 3

z inteligentnego domu przyjmie się na mieszkanie. Opieka, wikt zdrowy, łazienka w domu. Karmelicka 7 I p.

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniars. i budowl.

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 579

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW maszynowych
Ignacego Wurma

Rutynowany podróżujący

lat 29, poszukuje posady, którą obejmie od 1-go września, bądź to za stałem wynagrodzeniem, bądź też za prowizyą. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod G. G. Kraków, św. Krzyża l. 7.

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską l. 9

naprzeciw Redakcy Now. Reformy.

OGŁOSZENIE.

W Wadowicach z rozpoczęciem roku szkolnego, otwartym zostanie pierwszy kurs seminaryum nauczycielskiego żeńskiego.

Internat Sióstr Nazaretanek

przyjmuje seminarzystki, zapewniając im całkowite utrzymanie, troskliwą opiekę i pomoc w naukach. Na żądanie rodziców i opiekunów, internatki pobierają lekcye prywatne języków: francuskiego i niem., oraz innych przedmiot. i muzyki. O warunkach przyjęcia do internatu, zgłaszać się należy do Przełożonej Sióstr Nazaretanek Wadowice ul. Lwowska. 888

Sprzedaż wina i winogron deserowych

z r. 1907 białe wina I-a 40 kor. za hektolitr. Doskonały gatunek pięknych, wybierach białych i różowych winogron deserowych dostarcza w 5 kg. paczkach franko po 3 kor. za pobraniem. Franz v. Szunyogh, właściciel winnic Ujkecske, (Węgry). 863 11

Willę w Zakopanem

z całem urządzeniem **sprzedam** na dogodnych warunkach **zamienię** na dom lub parcelę w Krakowie lub Podgórzu z ewentualną dopłatą lub bez lub **wynajmę** od 1-go października 1908. Wiadomość u właścicielki w Zakopanem ulica Krupówki l. 97. 875

Utrzymanie i opiekę

znajdą panienki w domu katolickim tuż przy Rynku. Wiślna 2, piętro 1 Gadomskich Rola Gołowska. 882 6

Zakopane.

Pensyonat

„Fortunka“

prowadzony będzie nadal pod osobistym kierunkiem

Heleny Egerowej.

Lekcyj gry na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka, uczenica pierwszorzędnego profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12—3, ul. św. Filipa l. 14, I p drzwi nr. I. 1670